

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
i Muzeum P.  
raz Wojsko zby Pole.  
uń, ul. Podmur tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl, www.zawacka.pl



poza Pom.  
Warszawa  
WSK

Lisiecka Krystyna,  
zam. Kalas ps., Krysia  
M: 892/2386 Pom

siostra  
Zygmuntka i  
Szabeli

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Lisiecka Krystyna  
T: X: 892/2386 Pom.  
poze Pom. W-wa WSL

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora k. 1 s. 1-2

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora k. 3 s. 1-6

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne —

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 1

VI. Fotografie

brak

1/2. Dokumenty dotyczące Lisieckiej  
Krystyny:

1. "Obniadzenie 'ziadki' - Zygmunta  
Lisieckiego, z 15.05.1990, nt. działalności  
Krystyny Kotas z d. Lisieckiej, kronop. oryg. k. 1 s. 1-2



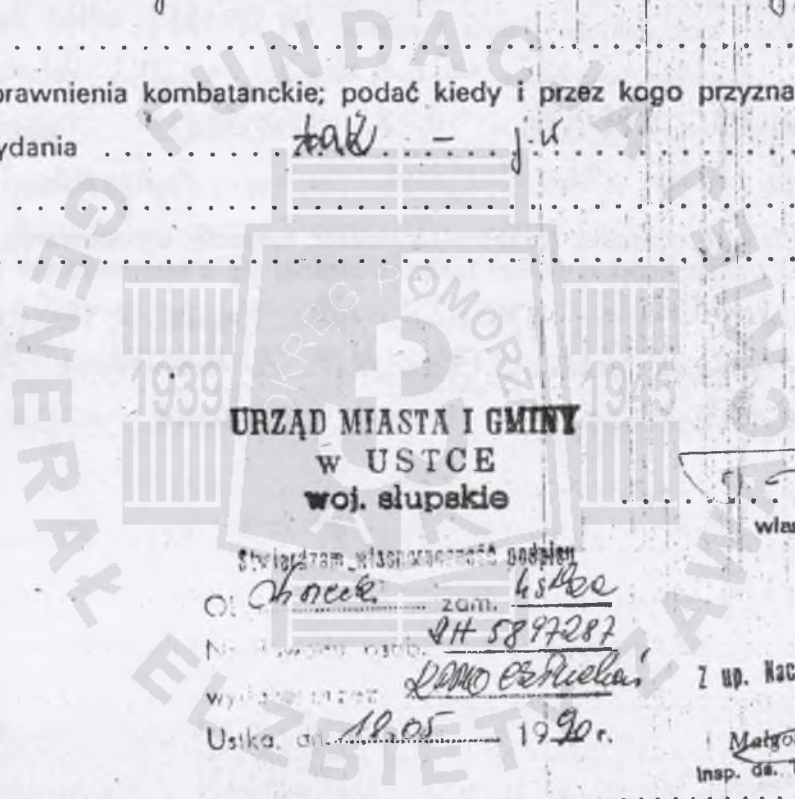


3/2/2

Wyżej wymieniony był represjonowany (a): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonujące (nazwę), z jakich powodów itp. *me*

Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo *porodowu uprawnienie kombatanckie*  
*zabw. nr. 0542983 imię i nazwisko Las. Wj. BOWID w Słupsku, dnia 2-12-84*  
*jestaw ostatecznym świadkiem Związku Kombatanckim nr. leg. 835*

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania *tak - j.u*



**URZĄD MIASTA I GMINY  
W USTCE  
woj. słupskie**

Świadczam wiarygodność podpisu

O: *Chociek* ZGM: *ustka*  
Nr. dowodu osobistego: *2H 5897287*  
Wydany przez: *DANIO Czuchra*  
Ustka, dn. *18.05* 19*90* r.

*[Signature]*

własnoręczny podpis

Z up. Naczelnika Miasta w Słupsku

*[Signature]*  
Małgorzata Andrzejewska  
Insp. ds. Techniczno-Kancelaryjnych

potwierdzam wiarygodność podpisu świadka

pieczęć organizacji kombatanckiej, imię i nazwisko, funkcja

*Słupsk 18.05.90*  
miejscowość, data

III / 1. Materiały dotyczące rodziny  
relatora: Krystyna Lisiecha

- <sup>Życiorys</sup>  
1. Wskazy - o działalności Zygmunta  
Lisieckiego (brata) spisane przez  
Krystynę Kacis z d. Lisiecką,  
kserokop. rkp.

ks. 3 s. 1-6



Zygmunt Lisicki  
ps. "Ossowski"

Zygmunt

III/1/1

Urodził się w Bydgoszczy 17.4.1925 r. w rodzinie  
rzymsko-katolickiej z oca Józefa i matki Władysława  
z d. Nadolna. Do szkoły powszechnej chodził w Bydgoszczy  
i w Gdyni; zdawał do gimn. O. Jeruzim, jednakże nauki  
gimnazjalne pobierał w gimnazjum w Wąbrzeźnie. W czasie  
tych nauk cały czas do harcerskiego klubu należał we  
mnie zaszerpnął w domu wyhyty patriotyzm i religijne.  
Przed wybuchem wojny przyjechał z rodzicami do Torunia, gdzie  
kontynuował naukę, a projektował drugiego w harcerskim  
i fascynacja jego osobowością sprawiła, że w działalności  
konspiracyjnej swoim pseudonimem było jego nazwisko "Ossowski".

Do wybuchu wojny uczył się w styczniu 1940 r. z ojcem  
do Warszawy. Tam kontynuował naukę na tajnych komple-  
tach, gdzie zdobył m. in. matematykę i jednocześnie w Szkole  
Zawodowej zdobył świad. elektryka. Cały czas w czasie  
trwania nauki pracował w tym zawodzie najpierw w  
Fangrata, następnie w Café Clubie do wybuchu powstania.

Do działalności konspiracyjnej przystąpił na przełomie  
1941/1942 r. w oddziale XXX S, w którym odbywał politycz-  
no-wojenne przeszkolenie, zakończony stworzeniem grupy  
wspólnie z Henrykiem Świerczem i Marianem Jakubowskim  
w marcu 1942 r. Była to jednostka NSZ, składająca się  
podchorząży Włodzisław ps. "Opreski" przy współudziale  
podch. "Lecha". Dobre chęci odhyciły się w okolicach  
podwarszawskich.

Do stałych zajęć konspiracyjnych od połowy 1942 r.

matematycznie rozmownie w dzielnicy Wola prasy: „Szaniec” i  
maszynopisy wiadomości z radia BBC.

Do zadań naszej trójki należało również przekazywanie  
do Armii Krajowej przyjaciół i estońskich rodziców a również  
żołnierzy z Wermachtu - jeńców, wcielonych do armii nie-  
mieckiej z rejonów Pomorza: m. in. Alfons Ziolkowski ps. „Ali”,  
który zgłosił później przy forsowaniu rzeki Pąg.

Do rybnego powstania należał z wypadku napadu  
bandyckiego zakończony rannymi rękami rodziców i pod-  
straleniem siostry. Jak okazało się sprawcami byli estońskie  
Armii Ludowej, którzy również wykorzystali naszą nieobec-  
ność w czasie walk powstańców ograbili estkowie z ro-  
dziunymi kosztownościami i wartościowymi przedmiotami naszej  
mieszkania. Na skutek fałszywego donosu oskarżającego mnie  
o współpracę z Niemcami - aresztowano mnie za udziałem  
wójkarskim i postawiono przed sądem wojennym. Konfrontacja i opinia  
moich dowódców sprawiła, że oddabono estkowie oskarżenie,  
zaproszono mnie, a zagrabione miemie oddano rodzicom.

Rehabilitowany byłem 30 lipca 1944 na ul. Łaskiego  
i 1-go sierpnia wysłano mnie do sztabu w okolicy ul.  
Żelaznej.

Po godzinie „W” mychobaw stanął nocny na ul.  
Łaskiego. Nie mogłem się tam już przedostać, udaremniłem się  
mie szewrotek, gdzie otrzymałem odpowiedni meldunek oficerowi,  
który do ustalenia się frontu wezwał mnie do oddziału.

Nywarze na pozycję odbyt się w nocy z 1-go na  
2-go sierpnia. Miejsce postojowe - bower Haberbusza. Dowódca



był pomocnik ps. „Lynnant”. Zostałam przydzielony do LHM<sup>III</sup>/<sub>3</sub>  
gdzie dowodzi sierżant „Jat”. Do 7-go, 8-go VII odparliśmy  
kilką atakami SS-mauw i jeden kontakt na zapleczu  
SS-mauw. Z ataki uderzyliśmy wszyscy. Było nas 6 osób, w tym  
4 harcowsy. SS-mauw postępowali z ludnością cywilną, używając  
jej jako tarczy ochronnej w czasie ataku czołgów. Dzięki świet-  
nej organizacji walki - ludność cywilna prawie wcale nie  
uciępiata, natomiast zginęło wielu SS-mauw.

Po ataku lotniczym i podpaleniu browaru ewakuowaliśmy  
rannych do pobliskich szpitali. Dowiedziałem się, że jest już moż-  
liwe przejście do mojej jednostki na Czackiego, odmeldowałem się  
i prosiłem o zwolnienie na parę dni do swojego oddziału.

Po drodze odprawiłem rannego koleżę do szpitala na  
ul. Karłowickiej. Tam spotkałem swoją siostrę Mszabelę, pracującą jako  
sanitariuszka i w jej rękach przekazałem rannego.

Na Czackiego zastałem swoją I kompanię szurmową, nale-  
żącą do XXX S. ul. Gen. Sierbskiego.

Po ustąpieniu na komisariat Żandarmerii i granatowej  
półceji zdołaliśmy odebrać kościół św. Krzyża w nocy nocy.  
Wobec nieefektywności sił żołnierszych m. in. „Gardary” Ławaraini  
ze Starówki, którzy zajęli naszą półkę - mogliśmy wchodzić  
na róg Wiejskiej i Frascati. Odparaliśmy ataki ze strony  
leżym. Najbardziej były ataki trwające 2 noce i 3 dni, skoi-  
esony odparciem i uwolnieniem dużej ilości ludności cywilnej  
podanej przed Niemcami. Osobnie unieszkodliwilem Niemca  
chętnego wrzucić granat do piwnicy. Granat ten mywałem um  
odrzucić daleko, Niemca zaś ludzie osiedli sami.

W podobne prezyna obfitowały prawie wszystkie dalsze

11/1/4  
dni powstania. Zostałem ranny odłamkiem z granatnika,  
po opatunku walczyłem dalej aż do upadku powstania. Po  
kapitulacji batalionu „Kłosa” myślałem przez sztab - dostać  
przydzielony do usunięcia bazykad i do policji przy wypro-  
wadzaniu starców i chłopów z ziemie. Przed wyjazdem z War-  
szawy pochowałismy resztki amunicji, aparaty fotograficzne,  
filmy i w strzyżniach zabezpieczyliśmy w ziemiaczku przy  
Al. Łąckich. Ze zdekompletowaną bronią przemaszerowa-  
łem do Łodzi Niemców - 9-go października myślnie  
do niemieckiej kwatermy. Zatrudniono nas po 120 osób w kwatermy  
w Puszkowie i skierowano do Stalagu IV B w Mühlbergu  
nad Elbą. W Stalagu tym było ok. 24 tys. jeńców - w tym  
ok. 5 tys. Polaków - jeńców z 1939r.

W miarę przybliżania się frontu niemieckiego coraz czę-  
ściej miały miejsce wymoski jeńców w gęst. Niemiec. Pewnego  
dnia postanowiono kilka wozów, do których trzeba było  
zatrudnić nasze rzeczy, trochę żywności i większy je-  
dzący na zmianę po 15 osób zamiast koni.

Wskazywano nam około 20 wachmanów. Sziało się to  
w koniu koczującym 1945r. Po dwóch dniach marszu,  
większym już stopniu włączonymi do robót białoczerwymi  
standard, udało się nam, kilkakrotnie wziąć jeńców i  
zdobyć broni. Tam zawarył nas samolot amerykański,  
który nam wręczał papiery i żywność i eskortował  
do m. Głuch. Były tam już wojska amerykańskie.  
Skierowano nas, ale wspólnie z kolegą postanowiliśmy  
iść dalej na zachód. Spokreślony amerykańskie  
jeździ. Sprawdzono nam dokumenty, po stwierdzeniu że

III/11/5

jestymy jelicami z powstania warszawskiego, zawieśli nas  
do jakiejś małej wiejskości - mamy tu państwo.  
Otrzymałem mundury angielskie i brai i powierzone  
nam zadanie sprawdzenia i przyjmowania polskich  
żołnierzy mychodziegach z obywateli jelicami. W czasie spot-  
niania tych obywateli należało mi nam zdemaskować  
z SS - tubusów pniebranych w rzeczy polskich powstanców  
i postępujących mi ich dokumentami, prawdopodobnie wczesniej  
ich zamordowali.

Następnie zostałem przesłany na kursy wojskowe  
do Brukseli, gdzie wcielono nas do Wojska Polskiego  
z korpusu i wysłano do Paryża do formujących się  
tam oddziałów szkoleniowych Polaków w Belgii.

po selekcji otrzymałem przydział do I Komp.  
Administracyjnej przy Polku Korpusie Szkoleniowym pod  
dowództwem Brytyjskim, gdzie służyłem do całkowitej  
demobilizacji i repatriacji do Polski w grudniu 1947.

Odmalowałem robotę w Jelanisku. Podjąłem pracę  
w Nadworskiej Sp. w Hydroelektrycznej w Gdyni.

w 1950 r. zawieśliem żonę i małą córkę. Od 1953 r.  
mieszkałem w Katowicach pracując przemianem w  
charakterze zapasowca. Tam też ukończyłem  
Technikum Ekonomiczne. Po skończeniu nauki  
zostałem za swój przeszłość Adwokat - rozpocząłem  
pracę z robotą do listki i podjąłem pracę w Słoneczniku.

w 1982 r. przeszedłem na emeryturę,  
Pracuję prowadzącym kłosa - b. żołnierzy AK w Uście.

Władysław Lisiecki  
ul. Lisiecka

Tel: 892/2386 Pom.

poza Pom.

Lisiecka Krystyna

✓. Karty informacyjne

k. 1

Pozna Pom. I  
AK

LISIECKA (in)

"Knyssia"

starsza siostra Izabeli Lisieckiej

T: Lisiecka Izabela, Pozna Pom. I | 1 | s. 3

TPH98

Lisiecka Krystyna

